

jazda na 50km

Autor: Zbig - 05/19/2015 07:34

Witajcie!

Znudziły mnie trasy, gdzie jeżdżę w koło moich stawów. Postanowiłem ruszyć w trasę po drogach publicznych a tak konkretnie mam już wybraną trasę Oleśnica-Ostrzeszów co równa się odcinek 50km.

Byłem na policji dowiedzieć się jak maogę się poruszać po takich drogach i już wiem że jak pieszy.

Proszę o rady bo wielu z was jechało na takich odcinkach jak mam jechać aby udało mi się pokonać taki odcinek. Zgóry dziękuję za każdą radę.

=====

Odp: jazda na 50km

Autor: Michał Rolski - 05/19/2015 08:08

Cześć.

Nie tak łatwo dać prostą radę. Dla jednego 50 km to będzie pryszcz, dla drugiego wyzwanie życiowe. Generalnie jest zasada, żeby jechać wolnym tempem w zakresie tlenowym, wówczas oszczędzasz energię. Rób sobie też przerwy na odpoczynek.

=====

Odp: jazda na 50km

Autor: Alicja - 05/19/2015 08:49

Na drodze publicznej jako pieszy czyli lewą stroną. Jazda nie będzie tak płynna jak po ścieżce rowerowej, bo jednak koncentracja musi być większa, do tego czasem trzeba zjechać na pobocze, wyhamować itp. Załóż więc, że będziesz się poruszał z prędkością średnią niższą niż jeździsz rekreacyjnie po ścieżkach.

=====

Odp: jazda na 50km

Autor: Holly - 05/19/2015 15:21

Szczerze nie wyobrażam sobie, że miałbym jechać na rolkach terenowych po lewej stronie czyli zbliżać się do auta, jadącego w moją stronę. Przecież to jest niebezpieczne z tego powodu, że kierowca nadjeżdżającego auta będzie miał duży problem z oceną odległości. Prędkości się sumują i żeby było w miarę bezpiecznie każdorazowo musiałbym zjeżdżać na pobocze. Raz w tygodniu staram się machnąć

trochę większy dystans. Jeżdżę wtedy po drogach publicznych po prawej stronie. Aby było jak najbezpieczniej startuję wcześniej rano - wiadomo ruch wtedy jest mniejszy. Gdy czuję auto z tyłu albo widzę np. tira nadjeżdżającego z naprzeciwka, rezygnuje na chwilę z łyżwy - odpycham się oburącz.

=====

Odp: jazda na 50km

Autor: Alicja - 05/19/2015 15:47

To co pisze Holly jest logiczne, bo przecież nartorolkarz jedzie trochę tak jak rower i nie jest w stanie uskoczyć na pobocze jak pieszy.

Jednak skoro przepisy traktują nas jak pieszych, to gdy nie ma chodnika musimy poruszać się lewym poboczem drogi. I tu znowu nonsens, bo pieszy może iść nawet po trawie i zajmuje niewiele miejsca, a rolkarz z kijami jest "szerszy", a do tego musi poruszać się po asfalcie, więc nie tak łatwo go wyminąć.

Myślę, że jako kierowcy, łatwiej byłoby mi wyprzedzić taką osobę jadącą w tym samym kierunku, jak typowego rowerzystę. Czyli jeśli nie mogę chwilowo wyjechać na przeciwny pas, to poczekać aż będzie można wyprzedzić.

A jak się zmieścić na jednym pasie z nartorolkarzem jadącym z naprzeciwka? Nawet jak zwolnię jako kierowca, to rolkarz jedzie nadal i się zbliża, więc on też powinien się zatrzymać. A gdyby jechał prawą stroną, możemy oboje jechać do przodu powoli do czasu, aż będę mogła wyprzedzić go bezpiecznie.

=====

Odp: jazda na 50km

Autor: Zbig - 05/19/2015 18:25

50% trasy jest z oddzielnym asfaltowym poboczem, następne 50% to trasa o mniejszym natężeniu ruchu i tu pojadę prawą stroną drogi no i wyjadę wcześniej rano myślę że powinno się udać bez problemów muszę jeszcze trafić z pogodą no i obym nie spękał:).

Dziękuję za rady :)jak pokonam tą trasę to napiszę.

=====